

Jakie będą ceny wołowiny? Jak wpływa na nie system QMP?

Autor: Elżbieta Sulima

Data: 2 marca 2017

Cena wołowiny z certyfikatem QMP jest zawsze wyższa. Ważna jest jednak także promocja wołowiny, by zmienić tradycje konsumpcyjne Polaków, którzy wciąż spożywają bardzo małe ilości tego mięsa. Jak w związku z tym wygląda sytuacja producentów?

Ceny wołowiny na początku 2017 r.

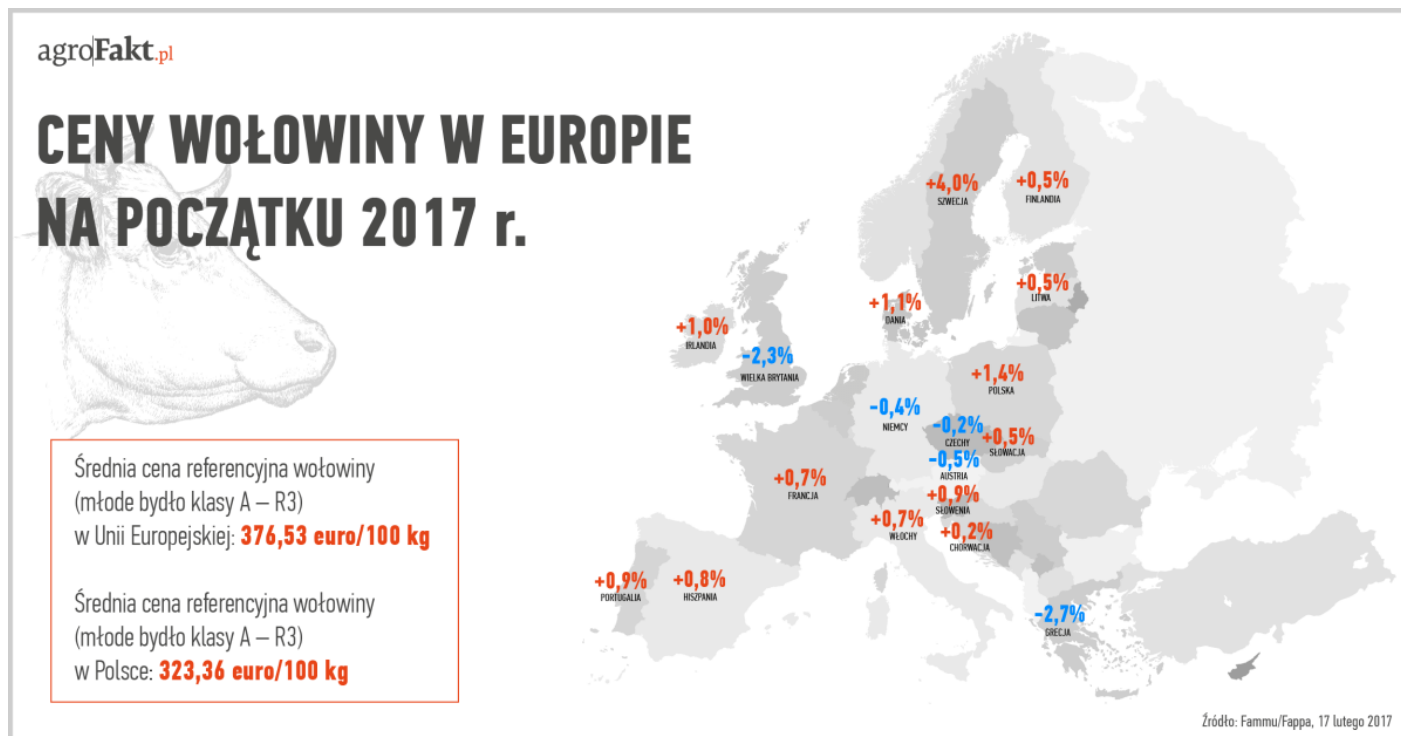
W styczniu 2017 r. ceny wołowiny wciąż rosły. Ważne jest, że trend ten trwa to od późnej jesieni 2016 r. W styczniu 2017 r. średnia cena referencyjna wołowiny (młode bydło klasy A – R3) **w Unii Europejskiej wyniosła 376,53 euro/100 kg. Natomiast w Polsce wynosiła średnio 323,36 euro/100 kg** (była o 1,4% wyższa niż w grudniu 2016 r., a porównując do stycznia 2016 r. wyższa o 1,8%). Wzrost cen referencyjnych wołowiny w porównaniu do poprzedniego miesiąca wystąpił w 13 krajach UE i wynosił on:

- w Szwecji: +4,0%,
- **Polsce: +1,4%**,
- Danii: +1,1%,
- Irlandii: +1,0%,
- Portugalii: +0,9%,
- Słowenii: +0,9%,
- Hiszpanii: +0,8%,
- we Francji: +0,7%,
- Włoszech: +0,7%,
- w Finlandii: +0,5%,
- na Litwie: +0,5%,
- Słowacji: +0,5%
- oraz w Chorwacji: +0,2%.

Natomiast obniżkę ceny reprezentatywnej wołowiny odnotowały:

- Grecja: -2,7%,
- Wielka Brytania: -2,3%,
- Malta: -1,4%,

- Austria: -0,5%,
- Niemcy: -0,4%,
- Czechy: -0,2%. [Fammu/Fappa, 17 lutego 2017]



Ceny wołowiny w Europie na początku 2017 r.

Według USDA w 2017 r. produkcja mięsa wołowego na świecie wzrosła o 1,4% do 61,3 mln t. Na wzrost ten złożyła się **zwiększona produkcja mięsa wołowego w Stanach Zjednoczonych oraz w krajach Ameryki Południowej** [Fammu/Fappa, 4 listopada 2016]. Jak z kolei prognozuje Komisja Europejska, w 2017 r. produkcja mięsa wołowego netto w UE może obniżyć się nieznacznie (tylko o 0,1%) do 7 mln 911 tys. t [Fammu/Fappa, 30 listopada 2016].

To, że ceny wołowiny są stabilne, zauważają również rolnicy. Jan Brzozowski ze wsi Budlewo (gm. Zabłudów, woj. podlaskie) ocenia je następująco: – *Teraz na rynku jest w miarę dobrze, bo utrzymuje się **stała cena na żywca**. Zapowiada się, że sytuacja się utrzyma. Jak ktoś dobrze gospodaruje i ma dobre warunki do hodowli, powinien być zadowolony. Tak jak ja, a mam ok. 100 szt. bydła* – mówi z uśmiechem hodowca.



Jacek Pisula, Wiceprezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego.

– Skupuję bydło dla Sokołowa, więc **orientuję się na bieżąco w cenach. Od początku roku jest cenowa stagnacja. Jest mały popyt na buhaje. Nie ma na nie zbyt dobrej ceny od początku stycznia, kiedy to nastąpiła korekta w dół o 20 gr. Obecnie cena jest stabilna 12,80–13,00 zł wbc za kg** – komentuje z kolei Jacek Pisula, Wiceprezes Zarządu [Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego](#). – Rolnicy reagują na cenę i niechętnie sprzedają buhaje. **Krów jest mniej więc i cena jest wysoka, bo spory popyt. Zawsze jest cenowo „ciekawsza” wiosna, która zaczyna się od marca.**

Konieczna promocja wołowiny

Aby na rynku wołowiny mogła nastąpić poprawa, potrzebne jest zwiększenie konsumpcji tego mięsa, a co za tym idzie [ciągła promocja wołowiny](#).

– Stosujemy różne formy promocji dotowane, np. z Funduszu Promocji ARR. Troskliwie się zajmujemy QMP – wyjaśnia Jacek Pisula. – Generalnie konsumpcja wołowiny jest niska. Polak w ciągu roku spożywa statystycznie 65 kg mięsa, w tym 2 kg wołowiny. Dobrym symptomem promocji jest wzrost konsumpcji o ok. 300 g. Niestety to zbyt mało.



Polak w ciągu roku spożywa statystycznie 65 kg mięsa, w tym 2 kg wołowiny. Dobrym symptomem promocji jest wzrost konsumpcji o ok. 300 g.

Dlaczego tak się dzieje?

– Jest to nasza bolączka, bo [nasze mięso](#) jest bardzo dobre. O niskiej konsumpcji decyduje **brak tradycji w spożywaniu wołowiny**. W Polsce krowa była żywicielką. Była zabijana tylko wtedy, gdy nie dawała już mleka. **Spożywano tylko cielęcinę**. Dotyczyło to sytuacji, gdy byczków rodziło się zbyt dużo, by wszystkie można było wykarmić – tłumaczy Wiceprezes Zarządu Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego. – Np. w Anglii cielęciny nikt nie weźmie do ust, bo jest bez smaku, za mdła. U nas gospodynie nie biorą mięsa, które się nie nadaje do szybkiej obróbki, a **przecież wołowina jest najzdrowsza. Bez dodatku hormonów czy antybiotyków**. Mięso z młodego bydła to dobry towar. Brak jest wiedzy na ten temat. Nawet w handlu sieciowym. Nie jest proste dotarcie do konsumenta, bo też i cena mięsa wołowego jest relatywnie wyższa w

porównaniu np. do drobiu. **Dlatego nie spodziewam się wysokiego skoku cen skupu bydła.** Dobrze, że nastaje moda na wołowinę, bo jest ona najsmaczniejsza, a brakuje wiedzy na temat jej zdrowotności. Dzięki temu ceny wołowiny mogą w niedługim czasie przestać być barierą. **By się to mogło zdarzyć potrzeba czasu...**



Zdaniem niektórych prowadzenie hodowli w systemie QMP jest szansą na wyższą cenę wołowiny.

fot. Fotolia

Koniecznym jest w tym miejscu nadmienić, że nowa ustawa ma promować produkcję bydła mięsnego.

– Rolnicy powinni wiedzieć o **powstającej ustawie o dopłatach, promującej produkcję bydła mięsnego**. Skierowana jest ona do rolników gospodarujących na [obszarach dotkniętych ASF](#) lub tych, którzy kończą produkcję mleka. Trwają teraz konsultacje społeczne i warto trzymać „rękę na pulsie”, by ustawa była dobra dla rolników. **W razie potrzeby można jeszcze wywrzeć wpływ na decydentów** – mówi Jacek Pisula.

Wołowina z QMP

Na wołowinę z systemu QMP zawsze jest dobra cena. Tak twierdzi Józef Wojewódzki, producent bydła w systemie QMP z miejscowości Wojewódki Dolne (woj. podlaskie, okolice Sokołowa Podlaskiego). Ma 400 szt. bydła. Jako bardzo korzystny dla rolnika/producenta ocenia [system QMP](#), w którym jest od 4–5 lat.

Ze zbytem nie ma żadnych kłopotów. Wołowina trafia do sieci sklepów, restauracji – odbiorców w Polsce oraz za granicami.

Józef Wojewódzki, producent bydła z miejscowości Wojewódki Dolne

– Są wymierne korzyści finansowe z uczestnictwa w systemie QMP. Za wołowinę z QMP otrzymuję o 1 zł więcej w porównaniu do ceny komercyjnej! To wychodzi 300 zł na sztuce. Procedura jest prosta: **rolnik zgłasza się do PZPBM lub bezpośrednio do jednostki certyfikującej. Oni przyjeżdżają do rolnika** – mówi Józef Wojewódzki. – Faktura za certyfikację wynosi ok. 900 zł za średniej wielkości stado plus opłata dla PZPBM za uczestnictwo w systemie. Całość, czyli 100% kosztów refunduje [ARR](#). Wystarczy odpowiedni wniosek do ARR i z „automatu” dostaje się wsparcie. W całej procedurze pomocą służy PZPBM. **Ze zbytem nie ma żadnych kłopotów.** Wołowina trafia do sieci sklepów, restauracji – odbiorców w Polsce oraz za granicami. Zdarzyło się, że sklepy rezygnowały ze sprzedaży naszej wołowiny, ale kto raz sprzedawał mięso wołowe QMP wraca... i sklepy też do nas wracały. **Bo mięso jest znakomite – kruche, soczyste, z młodych sztuk.** Zainteresowanie producentów [certyfikatem QMP wzrasta](#). System intensywnie się rozwija: w ciągu ostatnich miesięcy kilkukrotnie zwiększyło się grono certyfikowanych rolników oraz doszły nowe jednostki skupujące żywiec – co jest **potwierdzeniem intensywnego rozkwitu QMP...**

Zobacz koniecznie: [Sprawdź, jakie są bariery handlu wołowiną!](#)